Sygn. akt I ACa 252/16

Sygn. akt I ACz 227/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska (spr.) SSA Krzysztof Górski
Protokolant:	sekr.sądowy Karolina Baczmaga

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne - Lasy Państwowe - Nadleśnictwo S.

przeciwko B. J. i L. J.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 5 października 2015 roku, sygn. akt VI GC 26/14

oraz zażalenia powódki na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu

I. ***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:***

1. ***zasądza od pozwanych B. J. i L. J. solidarnie na rzecz powoda Skarbu Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne – Lasy Państwowe – Nadleśnictwo S. kwotę 48.507 (czterdzieści osiem tysięcy pięćset siedem) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 21 września 2013 roku;***

2. ***oddala powództwo w pozostałej części;***

3. ***zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w Warszawie kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów procesu;***

4. ***zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 2.706 (dwa tysiące siedemset sześć) złotych tytułem kosztów procesu;***

5. ***nakazuje pobrać od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Koszalinie kwotę 2.425 (dwa tysiące czterysta dwadzieścia pięć) złotych tytułem opłaty od pozwu od której strona powodowa była zwolniona;***

II. ***oddala apelację w pozostałej części;***

III. ***zasądza od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 6.103 (sześć tysięcy sto trzy) złote tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;***

IV. ***zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa w Warszawie kwotę 1.321 (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia jeden) złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego.***

SSA Krzysztof Górski SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Danuta Jezierska

Sygn. akt I ACa 252/16

I ACz 227/16

UZASADNIENIE

Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne, Nadleśnictwo S., wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych B. J. i L. J. 194.030,40 zł z ustawowymi odsetkami od 21 września 2013 r. i kosztami procesu, w uzasadnieniu podając, że strony łączyła umowa na wykonanie dokumentacji projektowych i technicznych niezbędnych do realizacji zadań z zakresu małej retencji w Nadleśnictwie S. i dochodzi od pozwanych kary umownej za zwłokę w wykonaniu zamówienia.

W odpowiedzi na pozew B. J. i L. J. – wspólnicy spółki cywilnej (...), wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu. Ich zdaniem nie ponoszą oni odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania. Z ostrożności procesowej został zgłoszony zarzut wykonania zobowiązania w znacznej części oraz rażącego wygórowania kary umownej.

Wyrokiem z dnia 5 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie w punkcie pierwszym zasądził na rzecz strony powodowej - Skarbu Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne - Lasy Państwowe Nadleśnictwo S. od strony pozwanej - B. J. i L. J. solidarnie kwotę 135.821,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21.09.2013 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania w kwocie 2.537 zł, w punkcie drugim zasądził na rzecz pozwanych solidarnie - B. J. i L. J. od strony powodowej - Skarbu Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne - Lasy Państwowe Nadleśnictwo S. koszty postepowania w kwocie 1.097 zł, w punkcie trzecim zasądził na rzecz Skarbu Państwa od strony pozwanej B. J. i L. J. solidarnie kwotę 6.441,40 zł tytułem kosztów postępowania, w punkcie czwartym zniósł między stronami koszty postępowania i zasądził na rzecz strony powodowej - Skarbu Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne - Lasy Państwowe Nadleśnictwo S. od pozwanych solidarnie - B. J. i L. J. tytułem kosztów postępowania kwotę 1440 zł, a w punkcie piątym zasądził na rzecz Skarbu Państwa od strony powodowej - Skarbu Państwa Państwowe Gospodarstwo Leśne - Lasy Państwowe Nadleśnictwo S. kwotę 2.910,60 zł tytułem kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 24 października 2011 r. strony podpisały umowę na wykonanie dokumentacji projektowych i technicznych niezbędnych do realizacji zadań z zakresu małej retencji w Nadleśnictwie S.. Pozwani występowali jako wspólnicy spółki cywilnej prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...). Umowę zawarto w wyniku rozstrzygnięcia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego. Dzieło miało być współfinansowane w 85 proc. przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko – projektu „Zwiększenie możliwości retencyjnych oraz przeciwdziałanie powodzi i suszy w ekosystemach leśnych na terenach nizinnych". Status beneficjenta miały Lasy Państwowe. Przedmiot umowy obejmował opracowanie i dostarczenie powodowi wszystkich elementów dokumentacji projektowo-kosztorysowej określonych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia – „wszystkich dokumentów administracyjnych i cywilnoprawnych, które są

wymagane przepisami prawa i niezbędne do realizacji zadań z zakresu projektu małej retencji na terenie Nadleśnictwa S.”. Wynagrodzenie wykonawcy zostało ustalone na 349.000 zł netto (429.270 zł brutto). W dokumencie tym wyjaśniono znaczenie terminów „dokumentacja projektowa”, „wykonanie decyzji” oraz „wykonanie dokumentacji projektowej” jako „przeprowadzenie w imieniu zamawiającego postępowania przed organami administracji, do uzyskania prawomocnej decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę włącznie, jeżeli jest wymagane” (pkt 3). Prace zgodnie z harmonogramem miały być wykonane:

1/ prace geodezyjne – 15.01.2011,

2/ część koncepcyjna – 15.02.2012,

3/ wniosek o wydanie decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych – 28.02.2012,

4/ wniosek o wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego (pod warunkiem otrzymania prawomocnej decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych do 28.02.2012 r.) – 30.04.2012,

5/ projekty budowlane i operaty wodnoprawne – 30.06.2012,

6/ projekty wykonawcze, STWiORB, opracowania kosztowe – 31.07.2012.

Strony ustaliły, że w razie zwłoki wykonawca będzie zobowiązany do poniesienia kary w wysokości 0,2% wynagrodzenia brutto za każdy dzień. Dokumentacja projektowa miała być opracowana w sposób umożliwiający zamawiającemu realizację zaprojektowanych przez wykonawcę obiektów. Zamawiający zobowiązał się do udzielenia Wykonawcy niezbędnej pomocy przy wykonywaniu zamówienia. W przypadku zaistnienia okoliczności uniemożliwiających terminowe rozpoczęcie realizacji umowy lub powodujących przerwy w jej wykonaniu, powstałych z przyczyn nie leżących po stronie wykonawcy, termin mógł zostać przedłużony o okres wynikający z przerw lub opóźnień (m.in. wydłużenie trwających procedur uzyskania decyzji, uzgodnień, pozwoleń niezależnych od wykonawcy i zamawiającego. Obszar inwestycji był zlokalizowany na terenie dwóch województw ((...) – powiat (...) – gminy S., M., D. i P. oraz (...) – powiat (...), Gmina K.).

Przebieg prac służących realizacji projektu Małej Retencji Nizinnej przez powoda był nadzorowany przez Regionalną Dyrekcję Lasów Państwowych w S.. W trakcie wykonywania prac pozwani kilkakrotnie zwracali się z prośbami o przesunięcie terminów ukończenia części zobowiązania. Pierwsza prośba wpłynęła w dniu 13 stycznia 2012 r. w związku ze zbliżającym się końcem terminu etapu nr 1 i dotyczyła przesunięcia terminów wykonania etapów nr 1-3 do 30 kwietnia 2012 r. Powód umotywował ją późniejszym terminem zawarcia umowy oraz bardzo niekorzystnymi warunkami pogodowymi, które uniemożliwiły wykonanie prac geodezyjnych w terenie. Kolejna prośba o wydłużenie terminu realizacji etapów nr 1-4 (do 12 czerwca 2012 r.) wpłynęła w dniu 27 kwietnia 2012 r., a następna w dniu 08 czerwca 2012 r. – dotycząca przedłużenia terminu zakończenia prac nad mapami do celów projektowych, a także etapów nr 4 i 5 (wydłużenie do 23 lipca 2012 r.). Prośba z 27 kwietnia 2012 r. została uzasadniona bardzo długim okresem wyjątkowo niekorzystnych warunków pogodowych oraz problemami pogodowymi (częściowym brakiem zasięgu GPS). Kolejna prośba była umotywowana koniecznością wprowadzenia istotnych zmian do poszczególnych zadań w zakresie rozwiązań projektowych oraz trwającą procedurą wydawania decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. L. J. i B. J. we wszystkich pismach zawierających prośby zapewniali, że przedłużenie terminów nie wpłynie na zmianę ostatecznego terminu realizacji umowy. Powód ustosunkował się pozytywnie do wszystkich próśb. Pismem z 10 lutego 2012 r. zwrócił się jednak do pozwanych o szczegółową informację dotyczącą postępu prac w realizacji umowy. W odpowiedzi B. J. podała przyczyny opóźnienia wymienione później w piśmie z 27 kwietnia 2012 r. oraz poważną chorobę, zabieg medyczny i hospitalizację L. J.. Powód pismem z 15 marca 2012 r. domagał się od pozwanych kolejnych wyjaśnień w związku z opóźnieniami. W korespondencji elektronicznej z okresu 26 marca – 5 sierpnia 2012 r., L. J. przyznał się do opóźnień w pracach oraz niewłaściwego postępowania osoby odpowiedzialnej za sporządzenie map do celów projektowych. Aby ułatwić pozwanym wykonanie prac geodezyjnych, powód zaproponował, by przeprowadzili je znający teren miejscowi geodeci, których on sam może wyszukać. Propozycja ta spotkała się z odmową. Wówczas powód zaproponował działającym w imieniu pozwanych

geodetom miejsce noclegowe. Geodeci nie zdecydowali się na to rozwiązanie i nieregularnie dojeżdżali z G.. W dniu 4 czerwca 2012 r. powód udzielił L. J. pełnomocnictwa do dokonywania wszelkich czynności związanych z uzgodnieniem projektu z zakresu małej retencji w Nadleśnictwie S.. L. J. wystąpił o te pełnomocnictwo w dniu 3 czerwca 2012 r. W dniu 5 czerwca 2012 r. L. J. złożył w imieniu powoda w Urzędzie Gminy S. wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Do wniosku zostało dołączonych pięć egzemplarzy raportu oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Przedsięwzięcie to mogło potencjalnie znacząco oddziaływać na środowisko, ale pozwani spodziewali się konieczności sporządzenia takiego raportu, więc od razu złożyli ten raport, żeby przyspieszyć termin wydania decyzji. We wniosku zostały błędnie podany numer działki ewidencyjnej oraz mylnie określona jej nazwa (obręb Ś., zamiast Ś. Leśnictwo). Uchybienie to wymagało sprostowania, co finalnie nastąpiło w piśmie L. J. z 21 września 2012 r. Z uwagi na uwagi na brak reakcji w ciągu miesiąca od złożenia wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, L. J. zwrócił się w dniu 6 lipca 2012 r. do Urzędu Gminy w S. o udzielnie informacji, czy zostało wszczęte postępowanie w tej sprawie. Pismem z 24 lipca 2012 r. pracownik Urzędu Gminy w S. wezwał L. J. do uzupełnienia wniosku poprzez przedłożenie 3 egzemplarzy karty informacyjnej. Żądane karty informacyjne zostały przesłane przez L. J. jako załącznik do pisma z 1 sierpnia 2012 r. Organ wszczął postępowanie w dniu 7 sierpnia 2012 r.

Wykonanie dokumentacji projektowej i technicznej niezbędnej do realizacji zadań z zakresu programu małej retencji w Nadleśnictwie S. zostało stwierdzone protokołem z 23 lipca 2012r. W dniach 23 i 24 lipca 2012 r. pomiędzy stronami miały miejsce uzgodnienia rozwiązań, których celem było wyeliminowanie błędów stwierdzonych w załączniku do specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Zaszła konieczność zmian we wniosku i raporcie dla poszczególnych zadań, co w konsekwencji spowodowało konieczność zmian we wniosku i raporcie oddziaływania na środowisko i rozpoczęcie od nowa procedury uzyskiwania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. L. J. zaproponował projekt aneksu do Umowy wydłużający termin realizacji umowy do 30 listopada 2012 r. Strony uzgodniły jednak przedłużenie terminu do 30 października 2012 r. Umowa i harmonogram prac projektowych zostały zmienione aneksem z 25 lipca 2012 r. Zgodnie z nim zmieniono termin zakończenia robót objętych umową na 30 października 2012 r., przedłużono określone w harmonogramie prac projektowych terminy zakończenia prac i zadań dla których przypisano liczby porządkowe 4-6, kolejno do: 15 października 2012 r. i do 30 października (nr 5 i 6). Aneks został zawarty w związku z wydłużenia okresu sporządzania map sytuacyjno-wysokościowych do celów projektowych, wystąpienia silnych mrozów i obfitych opadów śniegu w okresie zimowym, późniejszego od wynikającego z prawa zamówień publicznych terminem zawarcia umowy, w związku ze stanowiskiem Urzędu Zamówień Publicznych dotyczących działań kontrolnych procedury przetargowej, konieczność wprowadzenia istotnych zmian do poszczególnych zadań w zakresie rozwiązań projektowych, w stosunku do pierwotnych założeń Nadleśnictwa, w celu uzyskania założonej w programie wielkości retencji poprzez zastosowanie odpowiedniej ilości obiektów.

W dniu 07 sierpnia 2012 r. Wójt Gminy S. zawiadomił strony o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia objętego wnioskiem powoda, złożonym przez L. J.. W pismach z 27 sierpnia 2012 r. L. J. zwrócił się do Regionalnych Dyrekcji Ochrony Środowiska w S. i w G. z pytaniem, kiedy zostanie wydana opinia odnośnie konieczności przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Poprosił również o potraktowanie sprawy jako bardzo pilnej. Postanowieniem z 31 sierpnia 2012 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w S. wyraził opinię, że dla przedmiotowego przedsięwzięcia istnieje konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. W postanowieniu z 10 września 2012 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w G. stwierdził brak potrzeby przeprowadzania oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia planowanego przez powoda.

W dniu 5 października 2012 r. Wójt Gminy S. wydał postanowienie w którym stwierdził obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, a także określił zakres raportu. W dniu 8 października 2012 r. L. J. przekazał Wójtowi Gminy S. 5 egzemplarzy Raportu Oddziaływania na Środowisko.

Pozwani przekazali powodowi w dniu 30 października 2012 r. pismo wraz z załącznikami – projektami budowlanymi, projektami wykonawczymi dla 22 zadań, przedmiar robót, specyfikację techniczną wykonania i odbioru robot budowlanych oraz kosztorys inwestorski. L. J. oświadczył w piśmie, że wniosek o pozwolenie na budowę będzie można złożyć po uzyskaniu pozwoleń wodnoprawnych, decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych oraz w przypadku

niektórych zadań, także decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego. Pozwany poprosił również o zawarcie kolejnego aneksu do Umowy, wydłużającego termin jej realizacji.

Pismem z 13 listopada 2012 r. powód poinformował pozwanych, że nie widzi podstaw do dalszego przedłużania terminu realizacji umowy. Powołano się również na aneks nr (...), na mocy którego z inicjatywy pozwanych wyznaczono nowy termin, który miał być wystarczająco długi. Pozwani zostali poinformowani o konieczności wykonania umowy w uzgodnionym terminie oraz uprzedzeni o odpowiedzialności z tytułu kar umownych.

Postanowieniem z 03 grudnia 2012 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w S. uzgodnił warunki realizacji przedsięwzięcia. W dniu 12 grudnia 2012 r. L. J. zwrócił się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w G. o przyspieszenie prac nad uzgodnieniem warunków realizacji przedsięwzięcia. Stosowne postanowienie zostało wydane przez ten organ w dniu 17 grudnia 2012r.

W dniu 21 grudnia 2012 r. Wójt Gminy S. wydał decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach. W dniu 27 grudnia 2012 r. L. J. złożył w Urzędzie Gminy w K. i w Urzędzie Gminy w P. wnioski o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego. Decyzje w tym przedmiocie zapadły 20 lutego 2013 r. (Wójt Gminy K.) i 5 marca 2013 r. (Wójt Gminy P.). W 11 marca 2013 r. Starosta (...) wydał decyzję o nadaniu powodowi pozwolenia wodnoprawnego na wykonanie urządzeń wodnych oraz na szczególne korzystanie z wód w zakresie retencjonowania i piętrzenia wód powierzchniowych. Kolejne takie pozwolenie na inny obszar zostało wydane w dniu 16 kwietnia 2013 r.

W dniu 19 marca 2013 r. L. J. złożył do Starosty (...) wniosek o pozwolenie na budowę. Postanowieniem z 27 marca 2013 r. Starosta (...) wezwał wnioskodawcę o dostarczenie pozwolenia wodnoprawnego. Pozwolenie zostało dostarczone w dniu 23 kwietnia 2013 r.

W decyzji z 4 kwietnia 2013 r. Starosta Powiatowy w S. udzielił powodowi pozwolenia wodnoprawnego. Z uwagi na pominięcie jednej z działek we wniosku, zostało ono wygaszone decyzją tego organu z 13 maja 2013 r., na wniosek pozwanego. Błędy te wymusiły również zmiany w dokumentacji projektowej. Kolejna decyzja Starosty Powiatowego w S. o udzieleniu pozwolenia wodnoprawnego została wydana w dniu 10 czerwca 2013 r.

W dniu 22 maja 2013 r. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w S. ustalił warunki prowadzenia robót dla przedsięwzięcia planowanego przez powoda. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w G. wydał analogiczną decyzję w dniu 12 czerwca 2013 r.

Wniosek o udzielenie pozwolenia na budowę obiektów małej retencji złożono do Starosty S. w dniu 14 czerwca 2013 r. Pomimo wykonania prac po upływie uzgodnionego terminu, powód nie utracił dotacji z Unii Europejskiej.

W dniu 18 czerwca 2013 r. Starosta (...) zatwierdził projekt budowlany
i udzielił pozwolenia na budowę powodowi.

Powód wystawił w dniu 9 lipca 2013 r. notę księgową, w której naliczono karę umowną z tytułu zwłoki w wykonaniu umowy na sumę 194.030,40 zł. Notę doręczono pozwanym w dniu 11 lipca 2013 r. Pozwani odesłali notę i zakwestionowali w piśmie z 22 lipca 2013 r. zasadność obciążenia ich karą umowną. W piśmie z 3 września 2013 r. powód przesłał ostateczne wezwanie do zapłaty w terminie 14 dni 194.030,04 zł z ustawowymi odsetkami pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. Odpowiadając na wezwanie, w piśmie z 27 września 2013 r., pozwani podtrzymali sprzeciw wobec obciążenia ich karą umowną

Sąd Okręgowy mając na uwadze takie ustalenia uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Wskazał, że przedmiot umowy został wykonany 226 dni po umownym terminie. Powód miał więc prawo do naliczenia kar za zwłokę w realizacji robót, zgodnie z § 11 pkt 2 umowy. Tym samym, zdaniem Sądu, spełnione zostały przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej, o których mowa w art. 484 § 1 k.c. Sąd podkreślił, że powód jako wierzyciel nie miał obowiązku wykazywania faktu poniesienia szkody. Nie musiał również wykazywać, że nieterminowe wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które powódka jako ponosi odpowiedzialność. L. J. i B. J. nie

udowodnili natomiast, że nieterminowe wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponoszą odpowiedzialności. W toku postępowania dowodowego okazało się bowiem, że pozwani z opóźnieniem przystąpili do realizacji pierwszego etapu robót – prac geodezyjnych. Zgodnie z harmonogramem powinny być one ukończone przed 15 stycznia 2012 r. Pismem z 10 lutego 2012 r., czyli prawie po miesiącu od pierwotnie uzgodnionego terminu, powód musiał dopytywać się L. J. i B. J. o postępy w realizacji Umowy. W piśmie z 13 lutego 2012 r. B. J. przyznała się do opóźnienia, powołując się głównie na warunki złe warunki atmosferyczne oraz problemy zdrowotne (m.in. hospitalizację) koordynatora prac L. J.. Pozwani, mając na uwadze uzgodnione terminy realizacji poszczególnych robót, mogli jednak, w ocenie Sądu, przystąpić do prowadzenia prac geodezyjnych zaraz po zawarciu umowy, czyli pod koniec października. Wówczas nie było jeszcze bowiem niesprzyjających – zimowych warunków pogodowych. L. J. mógł również, poprzez swoich współpracowników, np. B. J., zlecić i nadzorować wykonanie prac geodezyjnych. Powód oferował pozwanym pomoc w tym zakresie. Sąd podkreślił też, że na prośbę pozwany termin zakończenia robót geodezyjnych został trzykrotnie przesunięty: do 30 kwietnia 2012 r., 12 czerwca 2012 r. i 23 lipca 2012 r. Pozwani zobowiązali się, że do 28 lutego 2012 r. zostanie przygotowany i złożony wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Termin ten na wniosek pozwanych uległ dwukrotnie przedłużeniu: do 30 kwietnia 2012 r. i 12 czerwca 2012 r. Stosowny wniosek został złożony w dniu 5 czerwca 2012 r. Z uwagi na brak formalny wniosku – niedostarczenie 3 egzemplarzy karty informacyjnej przedsięwzięcia wraz z ich zapisem w formie elektronicznej, Wójt Gminy S. musiał zwracać się do pozwanych o jego uzupełnienie. Na skutek tego, postępowanie administracyjne zostało wszczęte dopiero w dniu 7 sierpnia 2012 r. Pozwani zostali jeszcze wezwani do zweryfikowania numerów działek objętych inwestycją (pismo z 16 sierpnia 2012 r.), co również wydłużyło postępowanie. W piśmie z 21 września 2012 r. L. J. dokonał sprostowania nazw jednej z działek. Na etapie stwierdzania przez Wójta Gminy S. obowiązku przeprowadzania oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko (postanowienie z 5 października 2012 r.) okazało się, że sporządzony przez pozwanych raport o oddziaływaniu inwestycji na środowisko posiada braki. Decyzja Wójta Gminy S. o środowiskowych uwarunkowaniach został wydana w dniu 21 grudnia 2012 r. Ostatecznie uzgodniony termin (po dwukrotnym jego przedłużeniu) na uzyskanie tej decyzji upłynął 12 czerwca 2012 r. Od tej daty pozwani pozostawali więc w zwłoce, która ulegała wydłużeniu w związku z realizacją dalszych punktów harmonogramu: przygotowania wniosków o wydanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego (od 24 lipca 2012 r.) oraz o zatwierdzenie projektu budowlanego i udzielenie pozowania na budowę (od 31 października 2012 r.) Zatem na skutek swojego postępowania pozwani dopuścili się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., czyli niespełnienia świadczenia w terminie, co uzasadniało obciążenie ich karami umownymi.

Mając na uwadze ustalone w orzecznictwie sądowym kryteria mierników oceny wartości kar umownych oraz okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, że zasadnym będzie obniżenie przewidzianej w umowach z 24 października 2011 r. kary umownej o 30 procent, do 135.821,03 zł.

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie dokumentów urzędowych i prywatne oraz zeznań świadków i stron.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i wskazał, że uznał zasadność żądania w 70%. Powód – Skarb Państwa nie miał obowiązku uiszczania opłat (art. 94 ustawy o kosztach sądowych). Należna stosunkowa część opłaty od pozwu (6.441,40 zł) została więc zasądzona od pozwanych (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych). Strony były reprezentowane przez pełnomocników procesowych: powód przez radcę Prokuratorii Generalnej, a pozwani przez adwokata. Wysokość wynagrodzenia należnego zawodowym pełnomocnikom w sprawach o podanej w pozwie wartości przedmiotu sporu wynosi 3.600. Dokonując kompensaty przysługujących każdej stronie kosztów zastępstwa procesowego (powodowi – 2.537 zł, pozwanym 1.097 zł), przy zastosowaniu wskaźnika wyniku sprawy, należało solidarnie zasądzić od pozwanych na rzecz powoda 1.444 zł.

W zakresie, w jakim powództwo zostało uwzględnione, apelacje złożyli pozwani zaskarżając wyrok w punktach I, III i IV. Zarzucili:

1. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na uznaniu, iż nieterminowe wykonanie zobowiązania wynikającego z umowy z dnia 24 października 2011 r. przez pozwanych jest następstwem okoliczności za które ponoszą oni odpowiedzialność, podczas gdy wykazanym przez pozwanych

powodem tego opóźnienia było niezależne od nich wydłużenie trwających procedur administracyjnych uzyskania decyzji, uzgodnień i pozwoleń;

2. naruszenie prawa materialnego - art. 5 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu podczas gdy dochodzenie przez powoda co do zasady roszczenia o zapłatę kar umownych za nieterminowe wykonanie zobowiązania stanowi nadużycie prawa w sytuacji gdy pomimo wynikającego z zawartej pomiędzy stronami umowy zobowiązania do przedłużenia terminu wykonania przez pozwanych świadczenia o okres wynikający z przerw i opóźnień związanych z wydłużeniem trwających procedur administracyjnych uzyskania decyzji, uzgodnień i pozwoleń, powód bezzasadnie odmówił podpisania aneksu do umowy;

3. naruszenie prawa materialnego - art. 483 § 1 oraz art. 484 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię tego przepisu i uznanie, iż wykazanie braku szkody po stronie powoda w związku z nieterminowym spełnieniem świadczenia przez pozwanych, nie zwalnia ich z obowiązku zapłaty kary umownej;

4. naruszenie prawa materialnego - art. 476 k.c. poprzez błędną wykładnię tego przepisu i utożsamienie umownie uzgodnionej przesłanki naliczania kar umownych w postaci każdego dnia zwłoki w wykonaniu przedmiotu umowy z faktycznym okresem opóźnienia;

5. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegająca na uznaniu, iż zmniejszenie o 30% kary umownej stanowi w okolicznościach przedmiotowej sprawy pozbawienie tej kary cechy rażącego wygórowania.

Z tego względu wnieśli o zmianę zaskarżonego poprzez oddalenie powództwo i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kwoty 2537 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania oraz uchylenie punkt III i IV. Nadto zasądzenie kosztów postępowania za II instancję.

W uzasadnieniu apelacji rozwinęli stawiane zarzuty.

Strona powodowa zaskarżyła natomiast rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu zawarte w pkt I, II, III, IV oraz V wyroku. Zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 98 k.p.c., 100 k.p.c. w związku z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa oraz art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025) poprzez:

- brak zasądzenia stosunkowo rozdzielonych kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (pkt I wyroku),

- brak stosunkowego rozdzielenia wydatku pozwanych w kwocie 17 złotych poniesionego tytułem opłaty od pełnomocnictwa (pkt II wyroku)

- zasądzenie w pkt III wyroku solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwoty 6.441,40 zł zamiast kwoty 6.791,064 zł tytułem części opłaty od pozwu,

- zniesienie pomiędzy stronami kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy zniesienie takie jest niedopuszczalne, gdy Skarb Państwa jest reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, ponieważ koszty zastępstwa procesowego na mocy art. 11 ust. 3 ustawy o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa należne są Skarbowi Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (pkt IV wyroku)

- zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa od powoda (również Skarbu Państwa) kwoty 2.910,60 zł (pkt V wyroku).

Z tego względu wniosła o:

1) zmianę postanowienia zawartego w pkt I wyroku poprzez zasądzenie stosunkowo rozdzielonej kwoty kosztów zastępstwa procesowego solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa,

2) zmianę postanowienia zawartego w pkt II wyroku poprzez stosunkowe rozdzielenie również kwoty obejmującej opłatę od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (poniesioną wyłącznie przez pozwanych),

3) zmianę postanowienia zawartego w pkt III wyroku poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego - Lasy Państwowe -Nadleśnictwo S. kwoty 6.791,064 zł zamiast kwoty 6.441,40 zł,

4) uchylenie pkt IV i V wyroku,

5) zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa -Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zażalenia bliżej rozwinęła stawiane zarzuty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację pozwanych jedynie w części należało uznać za zasadną.

Co do zasady Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je jako własne. Wobec powyższego sąd odwoławczy nie widzi konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok SN z 22.08.2001 roku, V CKN 348/00). Nie podziela natomiast wniosków tego sądu, iż w okolicznościach sprawy zasadnym było miarkowanie kar umownych jedynie o 30%.

Odnosząc się do zarzutów podnoszonych w apelacji w pierwszej kolejności wskazać należy, że zgodnie z art. 484 § 2 k.c. jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej. To samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Z treści wskazanego przepisu wynika zatem w sposób jednoznaczny, iż są to równorzędne, samoistne i rozłączne przesłanki uprawniające do żądania zmniejszenia kary umownej. W przypadku wystąpienia jednocześnie obu przesłanek miarkowania mogą być one stosowane jednocześnie i stąd niejako "podwójnie" mogą wpływać na zakres redukcji należnej wierzycielowi kary umownej (por. wyrok SN z 19.04.2006 r., V CSK 34/06).

Kara umowna za zwłokę powinna być proporcjonalna i nakłaniać dłużnika by dołożył najwyższych starań dla spełnienia świadczenia w terminie. W wypadku zastrzeżenia kary umownej wierzyciel nie ma obowiązku wykazania faktu szkody i jej wysokości. Zobligowany jest jedynie udowodnić, że kara umowna została skutecznie zastrzeżona oraz, że doszło do nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania. Zagadnienie wysokości szkody może mieć natomiast znaczenie, w świetle art. 484 § 2 k.c., dla miarkowania kary umownej. Jeżeli podniesiono zarzut miarkowania kary trzeba niewątpliwie wziąć pod uwagę istnienie szkody oraz jej rozmiar, zwłaszcza że przesłanka „rażącego wygórowania" implikuje istnienie znacznej dysproporcji między poniesioną szkodą, a żądaną wysokością kary. Kara umowna jest bowiem surogatem odszkodowania zastrzeżonym w określonej wysokości i nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela.

Wskazać nadto należy, że miarkowanie kary umownej jest instytucją tzw. prawa sędziowskiego. Ocena w tym zakresie, w zależności od okoliczności sprawy, należy więc do sądu orzekającego, co nie oznacza wszakże dowolności. Katalog kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej nie jest zamknięty. Stosując instytucję miarkowania, sąd powinien mieć na względzie podstawowe funkcje kary umownej, jakimi są funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania, funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcja kompensacyjna, polegająca na naprawieniu szkody, jeśli wierzyciel ją poniósł. Wśród kryteriów miarkowania wskazuje się takie elementy, jak: zakres i czas trwania naruszenia przez dłużnika powinności kontraktowych, wagę naruszonych postanowień kontraktowych, zagrożenie dalszymi naruszeniami powinności kontraktowych, zgodny zamiar stron w zakresie ustalenia celu zastrzeżenia kary umownej w określonej wysokości czy też zachowanie się wierzyciela w związku z wykonywaniem umowy (por. np. wyrok SN z 13.06.2003 r. III CKN 50/01). Zawarta w art. 484

§ 2 k.c. norma prawna znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna (P. Drapała, glosa do wyroku SN z 23.03.2006, 17.12.2008, IV CSK 89/05). Ustawodawca posługując się niedookreślonym pojęciem „rażące wygórowanie kary", zrezygnował ze wskazania stanów faktycznych co do przesłanek uzasadniających miarkowanie kary umownej, pozostawiając ich ustalenie uznaniu sędziowskiemu na podstawie okoliczności konkretnej sprawy. Jak wskazano już powyżej, miarkowanie kary mogą uzasadniać między innymi: rażąca dysproporcja pomiędzy poniesiona szkodą w wysokością należnej kary umownej bądź brak szkody, czy wartość wykonanego z opóźnieniem zobowiązania do wysokości należnej kary umownej (por. wyroki SN z 11.10.2007, IV CSK 181/07, czy z 20.05.1098, I CR 229/80). Dopuszczalne jest też uwzględnianie stosunku między wysokością kary umownej a wartością wykonanego z opóźnieniem zobowiązania jako miernika oceny wysokości kary umownej. Jeżeli kara umowna jest równa bądź zbliżona do wartości zobowiązania, można ją uznać za rażąco wygórowaną (por. wyrok SN z 23.05.2013, IV CSK 644/12, czy z 13.02.2014, V CSK 45/13). Co więcej nie jest wykluczone uznanie dochodzenia roszczenia o zapłatę kary umownej za nadużycie prawa na podstawie art. 5 k.c. (por. wyrok SN z 15.10.2008, I CSK 126/08).

Przenosząc powyższe uwagi na stan faktyczny sprawy zgodzić się należy z apelującymi, iż Sąd Okręgowy miarkując o 30% karę umowną należną powodowi w sposób niedostateczny wziął pod uwagę w szczególności fakt, iż co prawda pozwani swoje zobowiązanie wykonali po upływie terminu zastrzeżonego w umowie i przedłużonego kolejnymi aneksami do niej, to jednak strona powodowa z tego tytułu nie poniosła żadnej szkody. Nie utraciła bowiem w związku z tym żadnych dotacji unijnych, w oparciu o które to środki zadanie było realizowane, nie powoływała się też, by nieterminowa realizacja umowy naraziła ją na jakąkolwiek inną szkodę. Zgodzić nadto należy się z apelującymi, że porównanie kar umownych zastrzeżonych na wypadek niedotrzymania terminu umowy (§ 11 ust. 2 umowy) z karami za odstąpienie do umowy (§ 11 ust. 4 umowy) - w odniesieniu do ogólnej wartości przedmiotu umowy, również musi prowadzić do wniosku, iż naliczone przez powoda kary umowne są rażąco wygórowane. Sąd I instancji miarkując karę umowną o 30 % co prawda wskazał, że naliczona przez powoda kara umowna „odpowiadała 45% wartości wynagrodzenia przewidzianego za wykonanie robót" i „przedmiot umów, choć po uzgodnionym terminie został jednak w pełni wykonany. Należy więc uznać, że kara umowna nałożona na wykonawcę jest zbytnio zbliżona do wartości głównego zobowiązania". Podkreślił też, „że przy zmniejszeniu kary umownej powinna być brana pod uwagę okoliczność, czy wierzyciel poniósł szkodę z powodu nieterminowego wykonania zobowiązania", jednak zdaniem Sądu Apelacyjnego okolicznościom tym Sąd Okręgowy nie nadal właściwego znaczenia, miarkując należne kary umowne jedynie o 30% i bliżej swojego stanowiska w tym względzie nie uzasadniając. Jak wskazano bowiem na wstępie, Sąd może miarkować kary umowne jeżeli zobowiązanie zostało wykonane w znacznej części (w tym wypadku zostało wykonane w całości, chociaż po upływie terminu), jak i wówczas, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (co niewątpliwie miało miejsce, a na co zwrócił uwagę Sąd I instancji), i obie te przesłanki mogą być stosowane jednocześnie i stąd niejako "podwójnie" mogą wpływać na zakres redukcji należnej wierzycielowi kary umownej. Nie bez znaczenia jest też, czy wierzyciel doznał szkody w związku z nieterminowym wykonaniem zobowiązania. Kara umowna jest bowiem surogatem odszkodowania zastrzeżonym w określonej wysokości i nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia wierzyciela. Pod uwagę wziąć należy także przyczyny, dla których doszło do oddania przedmiotu umowy z opóźnieniem. Co prawda Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu apelujących, iż do oddania przedmiotu umowy po upływie terminu doszło w całości bez ich winy, stąd powództwo o zapłatę kar umownych powinno być oddalone w całości, zgadza się jednak po części z argumentacją tych skarżących, że czasami procedury administracyjne trwały dłużej, niż można było to zakładać i to nie zawsze w winy pozwanych, co wynika też z ustaleń Sądu Okręgowego. I tak np. pomimo złożenia w dniu 5 czerwca 2012 wniosku do Urzędu Gminy S. o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, który to w istocie obarczony był brakami, urząd dopiero w reakcji na pismo pozwanego z dnia 6 lipca 2012 r. z zapytaniem o bieg sprawy, i to pismem z 24 lipca 2012 r. (a więc niemal po upływie 2 miesięcy) o te braki wezwał, a postępowanie wszczął po upływie 2 miesięcy od złożenia wniosku, by 5 października 2012 r. wydać postanowienie o obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Równie długo trwało wydawanie decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji i pozwolenia wodnoprawnego. W tym względzie wskazać jednak należy, iż to wskutek pominięcia przez pozwanych we wniosku jednej z działek (a nie przez urząd), zaszła konieczność wygaszenia decyzji o pozwoleniu wodnoprawnym, co przedłużyło o kolejny okres wydanie decyzji w tym przedmiocie i dopiero 14 czerwca 2012 r. Starosta (...) ostatecznie zatwierdził projekt budowlany

i udzielił powodowi pozwolenia na budowę. Te wszystkie okoliczności, na które wskazano powyżej, uzasadniają, zdaniem Sądu Apelacyjnego miarkowanie kar umownych należnych powodowi nie o 30%, jak uczynił to Sąd I instancji, lecz o 75%. Umowa została bowiem w efekcie wykonana w całości, a powód nie poniósł żadnej szkody w związku z jej nieterminowym wykonaniem. Porównując nadto wysokość naliczonych kar umownych do wartości całej umowy, kary umowne również uznać należało jako rażąco wygórowane. Zasądzona przez Sąd Apelacyjny kara umowna w kwocie 48.507 zł nie doprowadzi do wzbogacenia wierzyciela, z drugiej strony spełniła też swoją funkcję stymulującą wykonanie zobowiązania oraz funkcję represyjną w postaci sankcji za niewykonanie umowy terminie. W tym też kontekście zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 484 § 2 k.c. okazał się w części słuszny.

Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast poglądu apelujących, że powództwo winno zostać oddalone w całości. Skarżący twierdzili, że nieterminowe wykonanie umowy nastąpiło z przyczyn od nich niezależnych, ponadto powód nie poniósł szkody i w sprawie zastosowanie winien mieć art. 5 k.c. Z poglądem takim jednak nie sposób się zgodzić. Jak wskazano bowiem powyżej, co prawda w niektórych przypadkach procedury administracyjne trwały nieco dłużej, niż pozwani mogli zakładać, jednak wynikały one nie tylko z opieszałości urzędu, ale przede wszystkim z faktu, że składane przez pozwanych wnioski obarczone były brakami, stąd konieczność ich uzupełniania, a w przypadku pozwolenia wodnoprawnego zaszła wręcz konieczność wygaszenia decyzji, a to wskutek pominięcia we wniosku przez pozwanych (a nie przez urząd) jednej z działek. Pozwani nie mogą zatem zarzucać, że do nieterminowego wykonania umowy doszło wskutek okoliczności, za które nie ponoszą oni odpowiedzialności. Jak słusznie też podkreślił Sąd I instancji, pozwani praktycznie od początku nie realizowali umowy zgodnie z jej harmonogramem i popadali w kolejne opóźnienia. Strona powodowa początkowo przedłużała, na wniosek pozwanych te terminy, by ostatecznie aneksem ustalić termin realizacji umowy na dzień 30 października 2012 r. Pozwani aneks ten podpisali i musieli liczyć się z faktem, że po tym terminie, zgodnie z umową, powód naliczać będzie kary umowne. Powód nie miał też żadnego obowiązku przedłużyć umowę o okres proponowany przez pozwanych. Podkreślić nadto należy, że nawet w terminie do 30 listopada 2012 r., który to jako ostateczny termin realizacji umowy proponowali pozwani, do wykonania umowy i tak nie doszło, gdyż faktycznie do wykonania umowy doszło dopiero 14 czerwca 2013 r. Wszystkie okoliczności, które miały wpływ na wysokość należnej powodowi kary umownej, Sąd Apelacyjny uwzględnił natomiast dokonując jej miarkowania. Jak nadto sami skarżący wskazali w swojej apelacji, przywołując uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r. mającą moc zasady prawnej (III CZP 61/03), iż zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, ze wierzyciel nie poniósł szkody. Pogląd ten jest obecnie dominujący zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie i Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni go podziela (por. np. ostatnie wyroki SN z 14.10.2015, V CSK 32/15, z 29.05.2014, V CSK 402/13, z 13.02.2014, V CSK 45/13, czy Kodeks Cywilny Komentarz, Księga Trzecia Zobowiązania, Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 1972, str. 1186- 1189). Zatem sam fakt iż powód nie poniósł szkody, nie uzasadnia oddalenia powództwa o zasądzenie kar umownych, możliwe jest natomiast z tego powodu jej miarkowanie, co Sąd Apelacyjny uczynił.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny nie dopatrzył się sprzeczności istotnych ustaleń Sadu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, czy też naruszenia art. 5 k.c., art. 483 § 1, art. 484 § 2, czy art. 476 k.c., w takim zakresie, w jakim miałoby to powodować oddalenie powództwa w całości.

Na uwzględnienie co do zasady zasługiwało także zażalenie strony powodowej na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania zawarte w wyroku Sądu I instancji. Co prawda Sąd Apelacyjny częściowo uwzględniając apelację pozwanych, dokonał jednocześnie stosownie do wyniku procesu rozliczenia należnych kosztów procesu za I instancję, jednak zgodzić się należy z tym skarżącym, iż rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w tym przedmiocie, a zawarte w punktach I do V wyroku nie znajduje oparcia w przepisach prawa i sposób ich zasądzenia nie wynika też z uzasadnienia Sądu I instancji. Sąd najpierw w punkcie I wyroku zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 2537 zł tytułem kosztów postępowania, następnie w punkcie II zasądził solidarnie na rzecz pozwanych od powoda kwotę 1097 zł kosztów postępowania, by w punkcie IV znieść między stronami koszty postępowania i zasądzić od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 1440 zł kosztów postępowania, natomiast w punktach III i V nakazał pobrać od stron koszty na rzecz Skarbu Państwa, nie zauważając przy tym, że pobiera je od Skarbu Państwa na

rzecz Skarbu Państwa (pkt V). W uzasadnieniu Sąd zaś wskazał, że o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 K.p.c., wg którego w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych 194.030,04 zł. Sąd uznał zasadność żądania co do zapłaty w zakresie 135.821,03 zł, a więc 70% żądanej sumy. Koszty sądowe obejmują opłaty i wydatki (art. 5 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Powód – Skarb Państwa nie miał obowiązku uiszczania opłat (art. 94 ustawy o kosztach sądowych). Należna stosunkowa część opłaty od pozwu (6.441,40 zł) została więc zasądzona od pozwanych (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych). Strony były reprezentowane przez pełnomocników procesowych: powód przez radcę Prokuratorii Generalnej, a pozwani przez adwokata. Wysokość wynagrodzenia należnego zawodowym pełnomocnikom w sprawach o podanej w pozwie wartości przedmiotu sporu wynosi 3.600 (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie). Dokonując kompensaty przysługujących każdej stronie kosztów zastępstwa procesowego (powodowi – 2.537 zł, pozwanym 1.097 zł), przy zastosowaniu wskaźnika wyniku sprawy, należało solidarnie zasądzić od pozwanych na rzecz powoda 1.444 zł. Uzasadnienie to zatem nijak nie przystaje do wydanego w sprawie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. W szczególności zgodzić się należy ze skarżącym, iż Sąd błędnie nie zasądził stosunkowo rozdzielonych kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (pkt I wyroku) i błędnie zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego, podczas gdy zniesienie takie jest niedopuszczalne, gdy Skarb Państwa jest reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, ponieważ koszty zastępstwa procesowego na mocy art. 11 ust. 3 ustawy o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa należne są Skarbowi Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (pkt IV wyroku), ponadto błędnie zasądził na rzecz Skarbu Państwa od powoda (również Skarbu Państwa) kwotę 2.910,60 zł (pkt V wyroku). Jak jednak wskazano na wstępie, wskutek częściowego uwzględnienia apelacji pozwanych Sąd Apelacyjny na nowo przeliczył koszty postępowania za I instancję przyjmując, że powód „wygrał" proces w 25% i poniósł koszty pełnomocnika w kwocie 3600 zł, co uzasadniało zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwoty 900 zł (pkt I.3 wyroku). Pozwani również ponieśli koszty pełnomocnika w kwocie 3600 zł + opłata skarbowa 17 zł, co uzasadniało zasądzenie na ich rzecz od powoda kwoty 2.706 zł (75% - pkt I.4 wyroku). Ponieważ powód jako Skarb Państwa od opłaty od pozwu był zwolniony, stosownie do wyniku procesu, w oparciu o art. 113 ust. 1 u.k.s.c. od pozwanych należało pobrać część nieuiszczonej opłaty w kwocie 2425 zł (pkt I.5 wyroku).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie I, a w pozostałym zakresie apelację pozwanych jako bezzasadną, zgodnie z art. 385 k.p.c. oddalił (punkt II).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., mając na uwadze, że apelacja pozwanych została uwzględniona w 64,3% . Pozwani ponieśli opłatę od apelacji w kwocie 6.791 zł oraz koszty pełnomocnika w kwocie 2700 zł, zaś powód był reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa i koszty zastępstwa wyniosły 2700 zł za postępowanie apelacyjne i 1200 zł za postępowanie zażaleniowe.

Krzysztof Górski Ryszard Iwankiewicz Danuta Jezierska